



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

Program bardzo interesujący, niebawem do tej pory w Częstochowie. Obrazy doborowe, sensacyjne i artystyczne, otrzymane przez z fabryk Paryskich, zdjęcia ostatnich nowości. Szczegóły w programach.
Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dnie powszednie od godz. 5 po południu. Dyrektor B. Zarzek;

„POD KOGUTKIEM“ w Parku na Wystawie Pierwszorzędna Restauracja

(z werandą i tarasem nad stawem).
Wydaje smaczne obiady z trzech dan po rublu, oraz śniadania i kolacje a la carte, także różnego rodzaju trunki zagraniczne lub krajowe i doskonałe piwo piotrkowskie z browaru Fr. Brauliuskiego.
Właściciel Klemens Bogusławski. 408

jaw rozwojowej możliwości „duży zbiór” — niech władzi wiarą w swe siły i nadzieję dalszego rozwoju.
Niech przypomni każdemu z uczestników o zasadzie, co wytworzyła wielość kultury: zwycięstwo celowej, a wytrwałej pracy człowieka nad chaosem siły natury; przez moc czynów do potęgi samopoznania!

W końcu bież. mies. mił. wygłosił na wystawie w Częstochowie odczyt treści ekonomicznej znany działacz na polu współdziałczości, ks. Wawrzyniak z Poznania, patron spółek zarobkowych w Poznaniu. Dowiadujemy się jednak, że ministerjum spraw wewnętrznych odmówił pozwolenia na przyjazd księdza Wawrzyniaka do Częstochowy.

Zatwierdzona przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych
Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Marjana Puchalskiego
przeniesiona została w III a Aleję № 57 wprost kościoła po Marjowitkach.
Leczenie plombowanie zębów sztuczne podług taksy.
Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop.
Dziury nocne od 8 wiecz. do 8 rano, zapłata podwójna. 21

„Z powodu wystawy w Częstochowie“

Pod tym tytułem w „Gazecie Przemysłowo-Handlowej, organie kół przemysłowców pisał p. Stanisław Szymański, co następuje:
Podstawową zasadą dla prawidłowego rozwoju narodów jest prastary aforyzm: poznaj samego siebie. — to hasło, premienne blaski ukrytej pra mocy, a rzucając w kolebki budzące się ludu wydało jeden z najwyższych przejawów wewnętrznej możliwości człowieka — niedostępnego wzór dla wspaniałych i czasów — kulturę grecką.

Poznanie istoty swej rozwojowej energii — to przegląd swej działalności, to uświadomienie swych czynów, co zdane przez twórczą pracę, warunkują — spójne prawem przyrody — bezgraniczną ciągłość postępowego rozwoju.
Bo czyż nie miarą wartości, co odważnym potrzebom kierunkową formę nadaje, co ideai każe przybrać uchwytnie kształty — stać się faktem.

Wystawa zorganizowana została w celu zaprezentowania społeczeństwu w zdatnością jest w rolnictwie i przemysle.
A jeżeli nie jest ona kompletnym zobrażeniem dwóch tych najważniejszych dźwigni dobrobytu krajowego, — a przez to nie jest zupełnym wyrazem naszej możliwości, — to przyczyna leży, że w grę nie wchodziły jedynie siły wewnętrzne.

Urządzenie Wystawy było funkcją dwóch zmiennych wielkości: wewnętrznej inicjatywy i czynników zewnętrznych.
Czynniki zewnętrzne, jako niezależne od nas wypadki czasów ostatnich, a również brak oddźwięku na odczyt Komitetu wystawowego — wśród wielkich przemysłowców łódzkich i Zagłębia Dąbrowskiego, nie pozwoliły przedstawić, podług pierwotnie zakreślonego planu, usystematyzowanego eksponatu wielkiego przemysłu gubernii piotrkowskiej.

Lecz mimo wszelkie przeszkody i niepowodzenia, w myśl ewolucjonistycznej zasady, że „po przez niższe się wyszła oświeca” Wystawa Częstochowska zastępuje na uwagę i aktywne zainteresowanie się nią społeczeństwa, a szczególnie kół jego pracujących w przemyśle i rolnictwie, jako zobrażenie wytworów naszej działalności w obecnym przełomowym okresie.
I wystawa — jak i wszelki inny prze-

WYSTAWA przemysłu i rolnictwa.

Z uwagi na stale powtarzający się brak miejsc w wagonach osobowych konieczną jest rzeczą, aby zarządy Towarzystwa uprzedziły odnośnie zarządy kolejowa ile osób, z jakiej stacji i jakiego dnia wybiera się na wystawę.

Zawiadomienia dla kolei W. W. podejmuje się C. T. R. upraszając o rychłe podanie wiadomości co do dnia wyjazdu i liczby uczestników wycieczki.

Rada Tow. wzajem. pom. pracowników rolnych, stosownie do uchwały zebrania ogólnego przedstawicieli 30 oddziałów powojewojanalnych, postanowiła urządzić zbiorową wycieczkę członków Tow. do Częstochowy w celu zwiedzenia wystawy i osiągnięcia z niej możliwie największego pożytku zawodowego. Po porozumieniu z komitetem wystawy, jako termin wycieczki, ustanowiono dzień 29 b. m.

Wyjazd z Warszawy nastąpi 28 b. m. z soboty na niedzielę, pociągami pospiesznymi № 19 „bis” który odchodzi o g. 12-ej w nocy. Powrót z Częstochowy d. 29 b. m. o g. 11 m. 45 w nocy. Cena biletu do Częstochowy i z powrotem wynosi: z Warszawy klasą II-gą 7 rb. 25 kop., III-cią 4 rb. 14 kop., ze Skierniewic 5,67 i 3,32, z Kuluszek 4,31 i 2,46, z Piotrkowa 3 00 i 1,71, z Radomska 1,46 i 83 kop.

Pociąg ten zatrzymuje się tylko na stacjach wyżej wymienionych. Zgłoszenia do udziału w wycieczce należy przesyłać bezpośrednio do biura rady Tow. w Warszawie (Erywańska 6) nadaje do 22 b. m.

Całkowicie Tow., którzy jadą do Częstochowy przez Warszawę, powinni zwrócić uwagę na konieczność zamówienia specjalnych wagonów wycieczkowych w pociągach. Punkt zborny na wystawie w Częstochowie po nabożeństwie na Jasnej Górze, w pawilonie ogólnoro-lym o g. 10 r. d. 29 b. m.

Redakcja „Świata” prosi nas o nmięszczenie następującego wyjaśnienia.
W ostatnich dniach różne czasopisma zamieściły wzmianki o wyłączeniu przywileju, jaki posiada zakład fotograficzny „Świata” na dokonywanie zdjęć w obrębie Wystawy częstochowskiej. Redakcja „Świata” czuje się w obowiązku oświadczyć, że z przedsięwzięciem tem niema nic wspólnego ponad zwykły stosunek odbiorcy do dostawcy.

Wycieczkę do Częstochowy (na wystawę) i do Warszawy urządza krakowska „Straż Polska” w dniu 30 sierpnia r. b. Wycieczka zajmie z podróżą dni 8.

Komitet warszawskich wystaw urządzania mieszkań i pomocologicznej wydelegował na wystawę p. Zbigniewa Smałowskiego w celu zapoznania się z technicznym urządzeniem wystawy.

W pawilonie drobnego przemysłu w kabinie firmy J. Bulkowski skradziono w nocy 6 par obuwia.

Znani sportsmeni: pani Witoldowa Wodzińska i inż. Szauk pracują nad zorganizowaniem w dniu 23, 24 i 26 sierpnia konkursu hipicznego na boisku.

Nowe wejścia.
Stosownie do postanowienia Komisji gospodarczej otwarto już dla wejść bramą narożną do parku wystawowego od rogu Alei i ulicy Cejaej.
Budowana jest również brama wejściowa od rynku Kordeckiego. W bramie tej będą również dwa turnikiety: dla biletów płatnych i sezonowych.

Ogół wystawców narzeka na grubiańskie jakoby traktowanie ich przez dyżurnych przy wejściu członków komitetu.

Na wystawie częstochowskiej Osady Rolne w Studzieniu przysłały wyroby maledolnych przestępców.

Wolant na osiach do oliwy, wóz, 6 krzesel, 3 stoły, szafę i ubrania wychowanców. Wszystko wspaniale się przedstawia. Zasługi wielkie dyrektora Eusebjusza Kłiema, znakomitego pedagoga, który oddany jest dużej wychowaniu spozonych jednostek.

Mieble przywiózł p. Trzeciński majster studzienicki wytrawny i wzorowy.

16 b. m. przyjeżdża ze Zgierza 160 ucznia szkół elementarnych na wystawę.

Spis sędziów (ostateczny).
W dwóch pierwszych grupach skład sędziów został już w ostatecznej formie uchwalony, mianowicie:

GRUPA I. Górnelstwo i krajoznawstwo sędziowie aprobowani przez Komitet.

Lekarz-Dentysta 20
Michał Grejniec
przyjmuje jak zwykle.
Codziennie od 9—1 i od 3—6-ej.
I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, telefon № 108.
Choroby zębów i jamy ustnej. Plombowanie. Zęby sztuczne.
Dla niezamożnych ceny znizone.

Teatr Marii Przybyłko
na placu Wystawy.
W poniedziałek, d. 16 sierpnia
20 dni kozy
Początek o godz. 8-ej wieczorem.

Oko-Perlin Dentysta
Teatralna № 13.
przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 6 po połud. Wprawia zęby sztuczne na zlocie bez podniebienia, oraz przyjmuje niezamożnych od 9 do 10 rano bezpłatnie. 34

Lekarz-Dentysta **Artur Brojałowski**
przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p.p.
I Aleja № 8, pierwsza piętro, dom p. Rygockiej. 92
Choroby zębów i jamy ustnej. Plomby. Zęby sztuczne bez podniebienia n. kauczuku i w zlocie.

Dr. Szummer
powrócił Jasna Góra. 407

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONYWA: RZEZBĘ, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJA.

Telefon № 260.

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

„RUBEROID“

Najlepszy, najtańszy materiał do krycia dachów, al. wyścielenia podłóg, izolowania miejsc wilgotnych. Na Wystawie pokryte: Halla maszyn, pawilony: łowiecki Kowalskiego i Trylskiego „Świata” i inne. Krycie dachów, Oferty na żądanie.

teżna propozycją Stow. Techników w Warszawie.

Jury 20 sierpnia.

Adamiecki Wiktor, Adamiecki Karol, Grabiński Mieczysław, Kondratowicz Hieronim, Kontkiewicz Stan. Korwin, Krukowski Henryk, Kosiewicz Stanisław, Knabe Aleksander, Hempica Michał, Smitkowski Alfred, Strassburger Julian.

GRUPA II.

Motory, elektrotechnika i armaty.

Jury 20 sierpnia.

B. Maszyny, narzędzia, pompy.

Jury 21-22 sierpnia.

C. Maszyny i narzędzia rolnicze.

Jury 21-22 sierpnia.

D. Środki lokomocji.

Jury 20 sierpnia.

Sędziowie podani przez Stow. Techn. w Warszawie.

Appel Julian, Arkuszewski Jan, Borman Stan., Bystydziński Stefan, Jochalski Władysław, Jung Alf. Karol, Karasiński Leon, Lutostawski Marjan, Mosdorf Kazim., Natanson Edward, Okolski Stan., Kühn Alf., Piotrowski Jan, Potworowski Karol, Rossman Ludwik, Ruszkiewicz Tomasz, Słucki Adam, Teplitz Marceł, Załęski Bronisław.

Czesi w Warszawie.

(Korespondencja własna „Gazety“).

Warszawa, dn. 15 sierpnia.

Kulminacyjnym i zarazem najbardziej uroczystym momentem dnia sobotniego był pochód Czechów ku pomnikowi Mickiewicza, u stóp którego złożono wieńiec. Dr. Gros wskazywał na ogrodzenie pomnika i stamtąd wygłosił niezwykle serdecznie mowę, przyjętą z entuzjazmem przez tłumy publiczności.

Następnie wśród szapłera straży obywatelskiej, goście czeszy udali się do katedry i po mszy i zwiedzeniu szczegółowym kościoła, wsiadli do powozów i udali się na zwiedzanie miasta według z góry ułożonej marszruty.

Miasto witało gości owacyjnie. Przed głównym wejściem do Filharmonii ustawili się artyści teatru Matego, z dyr. Gawalewiczem na czele, który podał p. Eliszece z Purkyną bukiet z wystawianiem odpowiedniej, krótkiej przedmowy.

O g. 8 goście czeszy udali się podziwiać nadzwyczajnym do Wilanowa, gdzie powitała ich orkiestra fabryczna „Jezioro” oraz właścicielka wilanowska. Czesi zachwyceni byli samym Wilanowem oraz przyjęciem.

O g. 9 wiecz. zapelnili się salony Resursy kupieckiej. Do kolacji zasiadło 400 osób. Wygłoszono wiele przemówień.

Słoby prasy o czechach.

W dalszym ciągu notujemy stanowiska, jakie zajęły różne grupy społeczne i polityczne z powodu wizyty Czechów u nas. Stanowiska te znajdują swój wyraz w artykułach reprezentujących dane grupy. „Nowa Gazeta” pisze:—

„Jednym z najpoważniejszych czynników życia współczesnego kulturalnego stały się międzynarodowe wyścizki i odwiedziny. Zbliżają one bowiem do siebie narody, pomagają do bliźszego poznania się, do korzystania ze wzajemnych postępów kulturalnych, do dopełniania wzajemnej własności charakterów, zdobywczy myślowych i ekonomicznych. Są jednym z najlepszych sposobów rozszerzenia widnokręgu, wytapiania przesądów, rozwoju międzynarodowego humanitaryzmu.

„Począty pierwotnie z chybionego i potępnego, dziś już powszechnie programu nieosławistycznego, projekt wyścizki Czechów do Warszawy, przedziera się w odwiedziny, pozabawione tej cechy politycznej, stał się dziś faktem. Witamy dzisiaj w Warszawie przedstawicieli narodu czeskiego!

„Moment to zwazech miar znamienity! Od niesmiętnych czasów nie zdarzyło się nic podobnego nad Wisłą, abyśmy tu przyjmowali gościnie ja-

kiegośkolwiek narodu. Odwiedza nas naród wprawdzie pobawiony samodzielnego bytu politycznego, tak samo, jak i my, i tem właśnie bardziej do nas zbliżony, aniżeli rasowo pochodzeniem. Losy podobne w przeszłości łączą nas bardziej, aniżeli wszelkie hasła neosławistycznej natury. Gorące zaś ukochanie samodzielnosci narodowej, żelazna energia i wytrwałość w odbudowaniu kultury, oraz własnego bytu, wzbudzają w nas dla Czechów podziw, szacunek i dąsności do naśladowania. Z najsierszego tedy stanowiska postępu, polegającego na zbrataniu ludów; zbliżeniu się wzajemnem; usunięciu międzynarodowych zapór w tym kierunku; w szczególności uszanowaniu tych, którzy już prawie powaleni, jako narodowość, potrafiliby wywalczyć sobie wolność, witamy najserdeczniej gości z nad Wełtawy.

„Pozatem mamy z Czechami jeszcze tradycje wspólności kultury, pochodzącej z Zachodu, tej specjalnej duchowości, której wpływ na oba narody jest szczególnie charakterystyczny. Czesi też, najbardziej wysunięci na Zachód, za swojej skórze najdotkliwiej odczuwali wesaak napór germański, który o mało ich już nie był wytopił. Wspólny wróg, groźny a zachwały, jest też niewątpliwie łącznikiem między gośćmi naszymi a nami.

„Nieraz dzieje się tak, że fakt zrodzony z zasługujących na potępienie i szkodliwych pobudek, siłą samej rzeczy, pozbywa się pierwotnego zabarwienia i staje się, ówczem, rzeczą pożyteczną i godną wielkiego poparcia.

„Tak stało się z odwiedzaniem czeskim! Oto oczyszcili się pod wpływem ogólnego nastroju w społeczeństwie, potępnego przez ogół zabarwienia neosławistycznego. Dziś goście z nad Wełtawy są delegacją narodu do narodu, wycieczką kulturalno-przyjaźniacką, witaną najgoręcej przez wszystkich warszawczy, przez wszystkie stronnictwa narodu polskiego.

„W uroczystej tej chwili, bodaj nam goście nasi przypomnieli słowa swego wielkiego poety Kollara: „Czysta sama wielkość przedsięwzięcia dodaje sił nowych” i te jego wyrazy: „Genora wiru megnie”. (Miejmy tylko wiarę!).

„Z najgorętszymi żądaniami uczuciami witamy nad brzegami Wisły gości z nad Wełtawy.”

Kronika.

— Z Banku Państwa. Według świeżo ogłoszonego rozporządzenia, kantory i oddziały Banku państwa będą nadal przyjmowały gotówkę na wkłady wieczyste, placąc od niej tylko 4 proc. rocznie, zamiast 4 i pół proc. jak dotychczas. Nadto będzie od sum procentowych potrącany podatek dochodowy od kapitałów.

— Regulowanie pożyczek. Wobec zniżenia się pory sprzedaży zboża przez właścicieli ministerium spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom w Królestwie Polskiem wydać policyjny rozporządzenie, aby należące bankowi właścicielskiemu sumy pieniężne były regularnie ściągane z właścicieli.

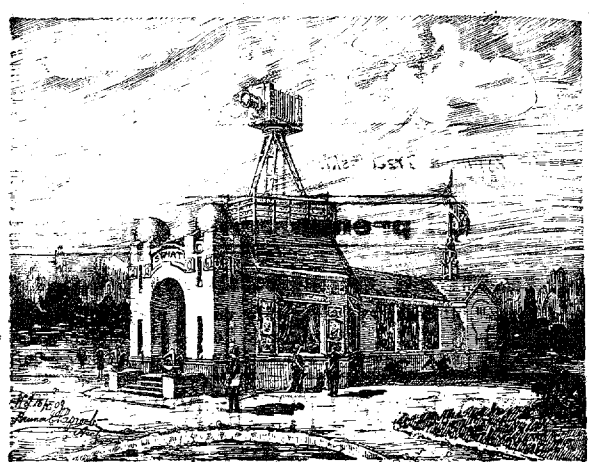
— Towarzystwo fabryki ceramicznej „Korwinów” pod Częstochową. Towarzystwa zamknięte rok 1908, (jedyńcy operacyjny), czystym zyskiem ro. 5449, na amortyzację kosztów organizacji odpisano rb. 3,318, na amortyzację nieruchomości rb. 1,271. Bilans za rok 1908 my tak się przedstawia:

Sirona czynna: nieruchomości rubli 145,178, kolejki: rb. 37,744, ruchomości rubli 505,069, instalacje niewykonalone rubli 2,576, kasa rubli 473, warszawski bank handlowy rubli 4,033, dłużnicy rb. 19,554, materiały rb. 4,121, węgiel rubli 587, żywyby rubli 22,229, organizacja towarzystwa rubli 2,138, sumy przechothane rubli 309.

Sirona bierna: kapitał zakładowy rb. 200,000, fundusz kar rubli 14, długi hipoteczne rb. 76,000, weksle rubli 4,000, wierzytela rubli 9,194, sumy przechothane rubli 1,837, zysk rubli 6,449.

— Podrzucony woreczek. Na stary sposób z „podrzuconym woreczkiem” dała się widać wczoraj właściciela wsi Podchuby kieleckiego powiatu Florentyna Żyła. Należna właściankę, która szła ze stacji kolei herb-

„Gazeta” na Wystawie.



Dla wygody czytelników, jak również p. p. Wystawców i publiczności, zwiedzającej wystawę — urządziliśmy w pawilonie „Świata” (przy wejściu z parku na plac wystawy) kantor naszego pisma, który przyjmować będzie wszelkie reklamy i ogłoszenia, jak również prenumeratę po cenach zwykłych redakcyjnych. Sprzedaż №№ pojedynczych „Gazety”.

skiej na wieńciska, zaczęło na rogu ulicy Teatralnej i Nowej dwóch mężczyzn, którzy zwrócili się do niej z pretensją, aby oddała im zaalezione przez nią, a jakoby zgubione przez nich pieniądze.

Gdy właścianka zaprzeczyła, że jako żywo żadnych pieniędzy nie posiadała i na dowód pokazała własny woreczek, młodzieniec starannie go przejrzał i odesłał. Dopiero po ich odejściu spostrzegła się Żyła, że zabrano całą jej gotówkę tj. 16 rb., w woreczku natomiast znajdował się czysty papier. — Działo się to za dnia o g. 6 w dość ożywionej dzielnicy.

— Rawizya. Wczoraj policja dokonała rewizji w mieszkaniu Ajzta Zajtlera zamieszkałego przy ul. Nadzecznej № 36 przy-czem nic podejrzanego nie znalaziono. Zajtlera aresztowano.

— Aresztowani. W ciągu doby ubiegłej aresztowano w mieście dla sprawdzenia osobistości: Feliksa Gordona, Jana Kazienka, Andrzeja Knysiaka, Andrzeja Bileca, Ioska Ajzenberga, Florjana Adamusa, Maryę Guzikę, Jana Żetka, Stanisława Nowickiego, Antoniego Chutyrę, Dawida Rosenberga; Ioska Solomonowicza i Józefa Gniewczyńskiego.

Korespondencje.

— Napad na plebanję. Donosiliśmy już w telegramach o napadzie dokonanym na plebanję, obecnie podajemy szczegóły napadu: W sobotę o godz. 10 wiecz., pięciu bandytów uzbrojonych w rewolwery napadło na plebanję w Siemomiu, w pobliżu Żąbkowice. Caterch z nich obojętno plebanję. Jeden zaś z rewolwerem w rękę wszedł do wnętrza mieszkania i urządził w 3 m pokoju proboszcza parafii. ks. Góluszko, dał do niego kilka strzałów.

Przełknięty ks. Góluszko upadł na podłogę. Znajdujący się tam wikaryusz też z parafii, ks. Adam Iwiński, widząc strzelającego bandytę, przystąpił do drzwi, a kiedy bandyta wszedł do pokoju, wtedy ksiądz Iwiński, dał do niego kilka strzałów z rewolwera, raniąc go. Bandyta upadł na podłogę.

Ks. Iwiński sądząc, iż bandyta zabity, pobiegł proboszczowi na pomoc, lecz w taje chwili letący na podłogę bandyta wyrzucił kilkanaście razy, raniąc ks. Iwińskiego w nogę, pozem podniósł się i wyszedł na podwórko plebanii, zającąc od obdających na strażę bandytów wody, gdyż został ranny. Lecz towarzysze zamiast wody,

dał do niego kilka strzałów rewolwerygowych, zabijając go na miejscu.

Mieszkańcy Siemomiu posłyszawszy strzały na plebanii, zebrałi się w liczbie około 5 i puscili się za bandytami w pogon, lecz nikogo z nich ująć już nie zdołali.

Zwłoki zabitego bandyty zabezpieczono na miejscu do zejścia władz policyjnych sądowych. Bandyci nie zdążyli nic zrabować. Ks. Góluszko wyszedł cało z tego napadu.

— Etat policyjny. W magistracie w Sosnowcu, odbyło się posiedzenie radnych miasta w sprawie określenia sumy wydatków na utrzymanie policyi miejskiej w 2 półroczu roku bieżącego i w roku przyszłym.

Półrocznie na ten cel potrzeba rubli 11,250, na kupno koni jednorazowo rb. 8,047.

Wobec niemożności kasy miejskiej radni miasta Sosnowca uchwalili wystąpić ze staraniem do władz o przejęcie całej tej sumy wydatków na koszt kasy państwowej. W razie odmowy, magistrat sporządzi specjalny rozkład podatku na miejscowych obywateli i fabrykantów.

— Zamach na patrol. Onegdaj na patrol policyjny dokonano zamachu. Napastników było dwóch którzy zaczęli strzelać do policjantów. Jednego z nich rantonno w nogę. W odpowiedzi policyjanci dałi kilka strzałów. Jednego z napadających zabito, drugiego ciężko rantonno i uwięziono.

Istrukcja dla stróżów. Wczoraj magistrat sosnowieckiego rozności do domach i wrzucił każdemu właścicielowi nieruchomości dwie instrukcje: jedną dla właściciela domu, a drugą dla stróża. Każdy obywatel obowiązany kupić je w cenie po 17 k. za książeczkę, stosownie do postanowienia warszawskiego general-gubernatora z d. 20 czerwca 1908 r.

Z Noworodomska.

— Druty na ulicach. Władze tutejsze otrzymały polecenie aby natychmiast usunąć tak zwane „zydowskie niebo”, to jest, słupy z drutami, które, przed kilku tygodniami Zarząd telefoniczny zobowiązał się przed gminą żydowską zaprowadzić. W tym celu należący obowiązek naroz. str. ziem. p. Zawadzki razem ze starszym strażnikiem wczoraj wieczor dokonywał oględzin, na niektórych ulicach.

— Dorożki. Przed kilku dniami pol. obow. naczelnika str. ziem. p. Zawadzki, wydał surowe polecenie, miejscowym dorożkarzom, a żeby od dnia 6 sierp. st. sk. b. r. obowiązku, odnowiono i oświeżono dorożki, następnie, dorożka-

rze muszą nosić libacje, czapki wszy-
sko to oznaczone numerami, a także
przy każdej doróbce będzie taka kar-
sowa, z oznaczonymi cenami przez
nacz. str. ziem. Była to prawdziwa
potrzeba.

Jubileusz strazy.
Jubileusz 25-letni istnienia strazy
odbędzie się d. 5 września b. r. Zarząd
czyny wszelkie przygotowania na wyżej
wspomnianą uroczystość.

Uwielnienie.
Aresztowani przed kilku tygodnia-
mi Antoni Jędrzejczyk, stolarz fabryki
b-ci Kohn i Górola, z fabr. b-ci Tho-
net po trzech tygodniach, zostali pusz-
czani na wolność.

Niefortunna wycieczka.
Wczoraj popoł. o godz. 3 zebrało
się kilku chłopców w sąsiednią kapi-
lową wycieczkę do pobliskiej miejsc-
owości Bobry. W drodze wskutek nę-
stroznego rozglądania się po lesie, jed-
nego z chłopców Adama Mikołajewski
syn sprzedawcy składu monopolowego
przy ulicy Strzalskiej, zawadził no-
gą o pnączek, ściętego drzewka i u-
pacił na ziemię tak niefortunnie, że
złamał prawą rękę.

Nieszczęśliwego chłopca przyprowa-
dzono dopiero w kilka godzin po wy-
padku do domu, gdzie do pierwszej
pomocy wezwano dr. Zwolińskiego.

Ofiarca.
Wczoraj o godz. 3 pp. 17-letnia Ju-
lija Swiat, robotnica fabr. przędzal-
nia w Noworadomsku, zamieszkała
przy ul. Kolejowej w domu Gołwiskie-
go, w zamiarze samobójczym napiła
się esencji octowej. Pomimo natych-
miastowego ratunku, wyzionąca ducha
dłsi rano o g. 6 w strasznych męczar-
niach.

Powodem samobójstwa tej młodej
dziewczyny był ojczym, który w nie-
ludzki sposób obehodził się z przybra-
ną córką.

Popierajcie przemysł krajowy.

Z Łodzi.
We wtorek o godzinie 7-jej rano w
kościółce świętego Krzyża ksiądz Kon-
stanty Pogorzelski, w asystencji księży
Uleskińskiego i Bakalarczyka, odprawił
uroczystą Mszę świętą na intencję pa-
tników, którzy piszą udają się do Cze-
stochowy na odpust Wniebowzięcia N.
M. P. Po skończonej Mszy świętej, do
liczne zebranych w kościele patników
i patniczek przemawiał ks. Bakalar-
czyk.

O g. 8 rano, pod przewodnictwem
ks. Pogorzelskiego, z kościoła św. Krzy-
ża poruszyła kompania do Cze-
stochowy.

Udział w kompanii wzięło około 3
tysiący osób, z których około 2 tysiące
udaje się do Cze-
stochowy na odpust.

Z Warszawy.
Stała wystawa w Warszawie.
Zaluzjonowaną przez konsorcjum
prywatnie stałą wystawę w Warszawie,
w gmachu rotundy na ul. Karowej na-
był obecnie Związek Rzemieślników
Człowiek w Królestwie Polskiem, który
począł już odnośnie starania o
zmianę koncepcji na swoje imię i w d.
15 września nieodwołalnie otworzy wy-
stawę.

Przyczyną niekoczego opóźnienia
w otwarciu była konieczność gruntow-
nego orestaurowania gmachu i poczyna-
nie przeróbek, które mają służyć ku
wygodzie wystawców. Rozpoczęte przed
miesiącem roboty postępują różno i
już teraz widoczne jest, że gmach bę-
dzie z pełnią gotów na czas ozna-
czony.

Kierownikiem handlowym wystawy
z ramienia Związku — został p. Arpad
Chowanczak, administratorem p. Fran-
ciszek Gromko. Powinnować trafno
wyboru ludzi, cieszących się ogólnym
zaufaniem i znanych ze swej gorliwej
pracy dla dobra społecznego.

Z Cesarstwa.
Kandydatura na miejsce zmarłego Pergamta.
Wkrótce w Odesie odbędą się wy-
bory na postać na miejsce zmarłego
Pergamta. Walka o mandat posel-
ski do Dumy już zwróciła. Postępowcy
wysuwają kandydaturę popularnego ad-
wokata Żyda Brodzkiego, związkowcy
zaś sędzięgo pokoju, generała Kardina-
łowski.

Zabrania związkowców.
W dniu 24 bm. odbyło się ogólne

zebranie moskiewskiego związku rosyj-
skiego pod przewodnictwem Skobolew-
skiego. Stregonow wystąpił z referatem
o tolerancji religijnej. Zdanem refera-
nta projekty dumskie grożą zniesie-
nieniem cerkwi prawosławnej i zachwie-
nieniem państwa rosyjskiego. Należy
prosić Cesarza, aby wyjął z pod obrad
Damy wszelkie kwestje, dotyczące cerk-
wi prawosławnej.

Sztuka.

Teatr Marij Przybytko.
Dziś odegrana zostanie pełna humo-
rowa farsa „Dwadzieścia dni kozy”.
Jutro po raz pierwszy „Zabusia”
Gabryeli Zapolskiej z p. Marya Przy-
bytko w tytułowej roli.

Listy do Redakcyi.

Szanowny Panie Redaktorze!
Najuprzejmiej proszę o łaskawe wy-
drukowanie w najbliższym numerze
Gazety następującej odczewy:
Osmielony uwzględnieniem w czer-
wcu b. r. ze strony zarządu drogi żel.
Herbsko-Kieleckiej próby letników w
Ostrowach o uruchomienie pociągu wy-
chodzącego z Cze-
stochowy o g. 6 i pół
tylko codziennie (miał być w ruchu
tylko w niedziele), wracam się za po-
średnictwem Twego czytelnego pisma
do wzmiankowanego zarządu z prośbą
o uruchomienie (przynajmniej w nie-
dziele) dodatkowego pociągu, któryby
wychodził z Cze-
stochowy między 9 a
10 wieczorem, gdyż około 200 rodzin,
mieszających w Ostrowach, Błachow-
ni, Pasiekach i Herbach, pozbawieni
są możliwości zwiędzania wystawy w go-
dzinach przedwieczornych (ostatni po-
ciąg w stronę Herbow wychodził z Cze-
stochowy o 6 i pół w.), które jako od-
powiedniejsz pod wieloma względami,
najlepiej sprząjąłby rozrywce.
Racz przyjąć itd.
Letnik
S. Sercars.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne.)
Upał.
Kiercz 15. Po sześciogodniowym
upale i suszy przeszły tędy ulnewie de-
szcze. Temperatura na całym południu
spadła.
Zabójstwo.
Ługiński 15. W stobelskim po-
wiecie zarządzający majątkiem Proko-
pewicza podczas starcia, wynikłego
między ekonomami a właścicielami, któ-
rych było zatrzymano w szkodziu —
zabił wystrzałem z rewolwera jednego z
włóścian.
Trzęsienie ziemi.
Tokjo 15. W okolicach jeziora Bi-
wato się uczuć silne trzęsienie ziemi.
Szczególniej silne falowania miały miej-
sca w Kioko i Osaka, gdzie runęło
wiele domów, 21 zabitych, 70 rannych.
Szczął wygasać wulkanu Isuki i za-
padł się wewnątrz krateru. W Tokjo
dłsi się tylko słyszec stawy huk pod-
ziemny.
Zjazd misjonarzy.
Wilo 15. Otwarty został tu drugi
zjazd prawosławnych bractw misjonar-
skich kraju zachodniego.
Pożar.
Łódź 15. Spółceci tu do fundame-
ntów wybudowana nieważno przedziału
inżyniera Błina itp. Straty obliczają
na 40,000 rb.
Cholera.
Petersburg 14. W ciągu doby ubie-
głej zapadło na cholery 24 osoby, zmar-
ło 10, pozostaje w szpitalach chole-
rycznych 392.
Była 15. Zech-rawał tu na cholery
i męczył, który zmarł.
Potok 15. Do soboty zachorowało
już 33 osoby zmarło 15.
Katastrofa łodzi podwodnej.
Petersburg 15. Dziś na Nowie na prze-
ciwko gmaczu admiralacji w oddzia-
le maszynowym nowo zbudowanej łod-
zi podwodnej „Drakon” nastąpił wy-
buch, raniąc 12-jej lub cięższą większość
załogi.
Strajki w Szwecji.
Stokholm 15. Z prowincji nadcho-
dzą wiadomości o wznowieniu pracy w
kopalniach, oraz w różnych fabry-
kach.
Niektóre dzienniki powychodziły w
formacie normalnym.
Związek dziennikarzy protestuje

przeciw przywłaszczeniu sobie przez
socialnych demokratów wolności słowa
i wydawania podczas bezrobocia wy-
łącznie organu tej partji.
Na giełdzie wyczuwa się dążność ta
żwyżce.
Zabójstwo rewierowego.
Tyflis 15. W ogrodzie publicznym
na przedmieściu zabito rewierowego.
Sprawy pozostałi nieznani.
Zabójstwo dozercy.
Ufa 15. Wczoraj o kilka wiorst od
miasta na łakach nieznanii ludzie za-
bił z rewierem dozercę więziennego.
Uwarowa, który pilnował robotników
aresztantów. Zabójcy strzelając ukryli
się w krzakach pobliskich.

Dramat z zazdrości.
Frankfurt n. Menem 14. W jednym
z tutejszych domów rezerwał się dramat
miłosny z bardzo tragicznym końcem.
Artystka Rósa Hoffmann, która przybyła
przed 2 tygodniami z Berlina, gdzie
utrzymywała stosunek miłosny z pewnym
chłirczykiem, poznała się tu bliżej z pew-
nym japończykiem. Gdy chłirczyk w Ber-
linie się o tym dowiedział, przybył tutaj
wtargnął do mieszkania Hoffmannowej i
po krótkiej sprzeczce położył ją 3 wystrza-
łami z rewolwera trupem. Następnie zabił
się chłirczyk, którego nazwiska dotąd nie
stwierdzono, sam dwoma strzałami.
**Sprzeniewierzenie w cesar-
skich warsztatach okręto-
wych.**

Gdańsk 14. W cesarskich warsztatach
okrętowych w Gdańsku wykryto po dlu-
gim śledztwie, prowadzonym przez berliń-
skiego komisarza kryminalnego sprzenie-
wierzenia. Aresztowano ksiązkowego war-
sztatów Ewerta. Sprzeniewierzeń dopusz-
czano się w ten sposób, że na wagony
pakowano więcej miedzi i żelaza, jak było
deklarowano.
Z Kłobucka.
(Korespondencja własna. Gazety Cęstoch.)
Niepokojący objaw jakim jest wzra-
stająca dążność do rozpędania się pa-
rafji i naszego egzystowania ludności
kateolickiej w naszym powiecie — nie u-
staje.
Nie mówiąc już o względach duche-
wych i hierarchicznych do osądzenia
których właściwe sfery kościelne jed-
ynie są powołane, chcielibyśmy zwrócić
tutaj uwagę tylko na ekonomiczno-
społeczne następstwa tego niedobó albo
wcale nie w obmyślanego kierunku;
nie ulęga wątpliwości, że ruch ten nie
jest twórczy i korzystny, ale rozkłado-
waty i ujemny. Nieetyki powstania na-
tury prawo administracyjnej, dla lud-
ności, przeważnie z robotników zło-
żonej, bardzo ciężko uczuć się dające, ja-
sne po wielu latach ciężyc będą przy
wyszukiwaniu metryk, aktów ślubu i
zjeścia, ale i bezspórednie ciężary, czy
to w formie koniecznego powiększenia
kościółko, czy budowania nowych, czy
wreszcie przez pozbawienie środków
utrzymywania wielkich 15-letnich 5-let-
ni i obciążenia stad wyaukającego dla
uszczerpnięcia liczby parafjan, wymaga-
ją ograniczenia rospadania się historycz-
nych, tysiąc lat sięgających jednostek
parafjalnych. (Konopisko—Kłobucko).
Ze wślad zatem idą również roma-
lice formy odszczerpienia i że nieraz
wcale inne wględy jak dobro ludu w
grę wchodzi, dla ludzi zbliżka na to
patrzących nie ulęga wątpliwości. Od-
dalenia, na które często lubią się w
tych rzeczach powoływać bywa śmiesz-
ne niewielkie np. 34 wiorsty W takim
razie przy naszych odległościach każda
wiesia powinna mieć parafję, co jak
wiadomo przechodził zasoby — materialne
i możność wszelkiej. Niemożność speł-
nienia obzadków religijnych wskutek
wzrostu ludności motywem być nie mo-
że, bo wypadków takich nie notowano.
Powody właściwo są oparte na źle
rozumianej chęci rozwoju ekonomicz-
nego danej wioski lub osady.
Wiadmo, że kościół jest środkiem
przyciągania ludu, a więc i zwiększe-
nia życia handlowego.
Stąd dążność b. zgubna do starań
o pozwolenia na tak zwane jarmarki
czy targi we wszystkich prawie wsiach
kościelnych. Ta sprawa właśnie jest u-
jemną, cenną stroną owego ruchu i
już dąs się we znaki szczególnie w
którym miejscowościom a odbija się
na stanie materialnym włóścian gorzej,
aniżeli, by to wydawać się mogło. W
przebiegu 2 tygodni, bowiem w zachod-
niej połowie powiatu bywa oprócz tar-
gu w Cęstochowie co tydzień, 4 targi
w parafjach, a 8 inne jeszcze prócz

tego starają się o uzyskanie pozwole-
nia. Jest to od 5—do 7 dni na 14 dla
włóścianina strącający całkowicie lub
połowicznie.
Nie trzeba dodawać, że jarmarki
są przytykiem dawnego handlu, fermą
zapewnie nieodpowiednią i szcegółatwą
przy skłonności do czczego gadulstwa,
pijaństwa i zabawy w naszym ludzie
szkodliwa.

Zdaje się uzasadniać bliżej tej zna-
nej prawdy nie trzeba. A dalej — prze-
noszenie ośrodków handlowych, jaki-
mi bądź co bądź były dawne miastecz-
ka, które tworzyły się siłą historycz-
nych i geograficznych położenia, wyt-
warzanie nowych nieraz na bardzo kru-
chych podstawach, ośbistych celów i
widoków — nie może dodatnio wpływać
na dobrobyt krajowy, jak wszelkie
rozpraszanie sił nie opierające się na
jakimś ogólnym planie. Może z tej
strony łatwiej można będzie wytima-
czyć wielu z niedoświadczonych dzia-
laców społecznych ostatniej doby, że
praca ich nie tylko do względów reli-
gijnych, jest nieopracowaną ale ze wzg-
ledów społecznych złą i niemoralną ro-
bota.

Każda wieś zosobna nie może twó-
rzyć ekonomicznie niezatartej jedności,
ani też samodzielnej parafji — bo (i-
naczej nazwać tego nie można) jak
dążnością sekciarską, która mści się
prędey lub później nawet na inicjato-
rach samych i moralnie i materalnie.
M—w.

Fundusze gminne.

Na mocy Najwyższego ukazu z d.
19 go lutego (2 go marca, (Zbiór praw,
tom XIV, art. 1,306) i art. 53-ci „Urząd-
zeń gmin wiejskich”, z r. 1864, wszel-
kie kary pieniężne, nakładane na pod-
legających przez sędziów gminnych, z art.
27, 36, 50 51-go, „do kasy gminnej
wnoszone być winny”. Tymczasem po
reorganizacji sądownictwo w Królestwie
Polskiem w r. 1876, z rozporządzenia
miejscowych władz administracyjnych,
fundusze karne gromadzące się w ka-
sach gminnych, są odsyłane do kas
gubernjalnych, z początkiem raz do roku,
obecnie zaś — co miesiąc, a to z tego
powodu, iż w wielu gminach wydawa-
no je w ciągu roku na inne potrzeby
gminne, i potem nie było nie do wnie-
sienia do kasy gubernjalnej.
Sędziowie gminni wyjaśniają, iż na
każdą gminę (do każdej należy po kilka
ws) przypada średnio po rb. 300
roczne kary sądowych, a ponieważ Kró-
lestwo liczy gmin 1,235, więc pomno-
ższy 1,235x300, otrzymamy sumę
385,500 rb., składanych wbrew usta-
wie z r. 1864, co roku do kasy gubern-
jalnej przez lat 33. W ciągu tego cza-
su 1,235 gmin, składając roczie nie po
385,500x33, złożymy sumę 12,721,500 rb.,
nie licząc procentów. Sumy te były
wnoszone do kas powiatowych, lub gubern-
jalnych pod adresem: „Do depozytu
warszawskiego rządu gubernjalnego na
urządzenie wzięciem.”
Otóż w ostatnich czasach niektóre
urzędy gminne w gub. warszawskiej,
wystąpiły do rządu gubernjalnego z
prośbami o wyjaśnienie, dlaczego gmi-
ny składają fundusze karne do kas
gubernjalnych, gdy ustawa z r. 1864,
art. 53 ci, wyraźnie opiewa, iż powinny
wpływać do kasy gminnej?
Na to zapytanie urząd gminny w
Falentach otrzymał odpowiedź tej treści.
„Stosownie do brzmienia okólnika
warszawskiej Komisji gubernjalnej do
spraw włóścianskich, z d. 5-go stycz-
nia 1901 r., za № 151, fundusze, po-
wstałe z kar pieniężnych, egak wowa-
nych przez wójta z mocy decyzji sądów
gminnych, mają być używane na po-
treby gminne, zgołwie z uwagą art.
3-go. Zbioru 13-go paraf, tom XIV.”
O powyższym okólniku gminy Kró-
lestwa Polskiego dotychczas nie nie
wiedzą, i w dalszym ciągu wnoszą fun-
dusze karne do kas powiatowych, lub
gubernjalnych, z wyjątkiem gmin: Fa-
lenty, Pruszkowa i Piaseczna.

Namiast urzędem gminnym zakom-
unikowano tedy okólnik nakazujący
w dalszym ciągu wnosie fundusze karne
do kas gubernjalnych. Oto treść tego
okólnika:
Wskutek raportu gubernatora sie-
deckiego z listopada r. 1907, iż wszel-
kie pieniądze z kar sądowych, na ko-
rzysć funduszy gminnych, wnoszone
do kas gminnych, wobec brulziwych
czasów nie są zupełnie zabezpieczone,
ministerjum spraw wewnętrznych roz-
porządziło, aby wszelkie sumy, podlega-

jące wniesieniu do kas gminnych, w przyszłości były wpłacane do kas powiatowych i gubernjalnych, z tem jednak zastrzeżeniem, aby w każdej gminie była prowadzona specjalna kontrola sum, z tego tytułu do kasy gubernjalnej składanych.

Ponieważ atoli „czasy burliwe“ już minęły, więc i to rozporządzenie ministerjalne powinno być odwołane, gdyż w przeciwnym razie sumy karne, wnoszone do kas gubernjalnych będą i nadal uważane jako fundusze, przeznaczane „na urządzenie wzięcia“.

Biali niewolnicy.

Zastój ekonomiczny w Stanach Zjednoczonych, doprowadził do tego, iż powstał tam na nowo handel niewolnikami, tylko w odmiennej nieco formie, niż to było dawniej.

Bezrobotni, cierpiący najgorszą nędzę, uciekają się w ostatnich czasach coraz częściej do rozpaczliwego środka: sprzedawania się za niewolników.

Tak na przykład „przyjaciel ludzkości“ i członek magistratu w Brooklynie, Edward Loughlin, na publicznej licytacji sprzedawca będzie w tych dniach towar ludzki białego pochodzenia.

Przed niedawnym czasem udało się mu sprzedać białego za dobrą cenę, a to powodzenie tak ożywiło robotników, pozostających bez pracy, iż Loughlin otrzymał tak liczne zgłoszenia z ich strony, że to skłoniło go do zorganizowania interesu i wydrukowania katalogów ludzkiego towaru, znajdującego się na składzie.

Ci biali niewolnicy, nie figurują w katalogu naturalnie pod swemi nazwiskami.

Człowiek, który się sprzedaje, nie posiada wobec tego prawa do nazwiska, stąd się przedmiotem i tako taki, oznaczony jest numerem.

- Tak nap. czytamy w katalogu:
- № 1. Mechanik o silnej budowie ciała, białym karku, oczy jasne.
 - № 2. Młody chłop, o małej, krępej postaci, nie o niezwykłej sile fizycznej.
 - № 3. Służąca wysokiego wzrostu i t. d.

Znajdujące się w katalogu numery, występują na licytacji w czynnych maskach. Ustawy amerykańskie zabraniają poprawy handlu niewolnikami, jako takiego, ale są bezsilne wobec tych, którzy gnani głodem sami i dobrowolnie ofiarowują się na sprzedaż. Liczba tych białych niewolników przeszła już 300.

Handel ten pobudza do życia także i inne praktyki gospodarskie, stwierdzające pocownie, iż głód i miłość stanowią stałe bieguny w przepaści zjawisk życia codziennego.

Tak na przykład Loughlin otrzymał od jakiejs kobiety z Teksasu następujące polecenie:

„Jestem wdową, mam lat 85 i mogę uchodzić za przystojną. Posiadam dom i znaczny majątek; brakuje mi tylko męża. Chcę, aby był przystojnym i okazałym. Wyszukaj mi pana takiego.“

A jakis młody siusarz pisał: „Ociabym być sprzedany jakiejś kobiecie. Jeżeli jest piękna, przyrzekam, iż wyrzeknę się tytoniu, alkoholu i kłatw. Gdyby się na mnie nie znalazła

kupcowa, będę się musiał zwerbować do wojska, co dla mnie wydaje się być najgorszem z nieszczęść, jakie człowieka spotkać mogą.“

ROZMAITOŚCI.

(s) Automobiliem Niemcezech.

Wedle zestawień statystycznych z d. 1-ym stycznia r. b. liczba samochodów w Niemcezech wynosi 41.727, w tem 39.475 samochodów osobowych i 2.252 ciężarowych. Interesująca jest zestawienie wedle użytkowania. 395 samochodów służyło do użytku władz publicznych, 2.340 pełniło służbę drożkarską, 16.110 służyło do celów przemysłowych. 427 do rolniczych, 4.641 było w służbie zawodów (lekarze, geometrzy i t. p.). 15.662 samochodów trzeba wliczyć do dziedziny sportowej. Od 1-go października 1907 roku do 30 września 1908 r. wydarzyło się 5.069 wypadków wskutek automobilów: sprawców ukarano 3.659 karami pieniężnymi i 1.110 karami aresztu. W 595 wypadkach sprawcy uknęli. W tym okresie czasu poniesiono śmierć 110 mężczyzn i 81 kobiet, rany odniosło 2.055 mężczyzn i 370 kobiet.

— Skazanie na śmierć 124 letniego starca.

Do „Rus. Słowa“ donoszą z Władykaukazu, że okręgowy sąd wojenny skazał właścianin Abreka Maliewa na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo „starszyny“. Skazany liczył 124 rok życia i chodził na kulach. Sąd postanowił wszcząć starania o ulżenie mu kary.

— Nowy projekt tunelu. Francuskie ministerjum pracy ogło-

siło wyniki badań nad sprawą ewentualnego przekopania tunelu przez najwyższy szczyt w Europie. Tunel ten miałby długości 13 kilometrów, podczas gdy wielki tunel tyrolski wynosi tylko 10, a tunel kolei turleniowskiej 8 kilometrów. Razem z dwiema kolejami dojazdowemi skróciłby on drogę z Paryża do Geny o 50 kilometrów, a tem samem skierowdby komunikację angielsko-indyjską na koleje francuskie. Koszt przekopu wynosiłby 80 milionów. Tunel biegłby na wysokości 1.050 do 1.287 metrów, a więc najwyższymi w Europie. Kolej byłaby dwutorową i poruszoną przez prądowy elektryczności. Przekopu przez Mont Blanc zamierzają wspólnie dokonać: Francja i Włochy. Błoby to jedno z wielkich arcydzieł techniki nowoczesnej.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Panów, że w dniu 6 Lipca r. b. przeniosłem swój zakład fryzjerski z II Alei № 14 gdzie hotel Victoria pod firmą „Stefan“, po gruntownym odnowieniu do domu p. Imicha II Aleja № 16: Poleca się nadal Szanownym Panom.

Z uszanowaniem **St. Widera.**

Panom instruktorem z Kola Ziemianek, a szczególnie pani Kosmulskiej, za łaskawe informowanie na Wystawie, Częstochowskiej w dniu 10 b. m. nauce i nauczycielki ze szkoły Niemce (zaglebia Dąbrowskiego) wraz ze swą działką „składają serdeczne „Bóg zapłać“.

Specyjalny Skład SUKNA i KORTÓW
oraz
Drap de Damés
na kostjumy Damskie które poleca
W. ZDZIENICKI
178—15—6 Szkolna № 9, i piętro.

„ARYSTOKRATYNA“
Mydło, krem i proszek.
Odnazona na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.
„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się skórę białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Piegi, zmarszczki, wagi, złote plamy „Arystokratyna“ usuwa po kilkorazowym użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym
W a c ł a w a O R E Ł
w Częstochowie, III Aleja № 48.

Zakład Ogrodniczy S. JASTRZĘBSKIEGO
Aleja № 16. Telefonu № 65 w Częstochowie.
przez czas trwania
WYSTAWY
przyjmując dekoracje kabin i pawilonów laurami i innymi roślinami doniczkowymi.
po cenach możliwie niskich.

Kraków Zakład wodolecznicy i sanatorium spec. chorób nerwowych D-ra Kupczyka—ul. Szkołowej. 2021 11—8

Pokoje umebowane do wynajęcia, ul. Jasnogórska 88, obok parku. 356 3—3

SKŁAD FABRYCZNY T-wa „Prowodnik“ w RYDZIE.
RYDZEWSKI i S-ka
w Częstochowie, Teatralna 13. Tel. № 1.
Wyroby techniczne
Gumowe i Azbestowe
do wszelkich gałęzi przemysłu
Obręcze gumowe
do kół powozowych
Bandaż, Osie, Resory
OPONY do samochodów i rowerów.
Obcasy gumowe. 271

PROGIMNAZJUM
w Zawierciu.
Zapis nowych uczniów do wszystkich klas odbywa się codziennie.
Egzaminy rozpoczną się 1-go, lekcje zaś 6 września.
342—4—1 Przełożony **J. Mejer.**

Ilustrowany Przewodnik
— P O —
CZĘSTOCHOWIE
z 2 ma planami; Jasnej Góry i Częstochowy, jest do nabycia za 15 kop. dla handlujących rabat.
Ul. Siedmiu Kamienie № 9 m 27.
Kółporterzy, roznosiciele gazet, posłańcy i chłopcy mogą mieć korzystny zarobek przez czas Wystawy. 310 3—2

Laboratorium St. GÓRSKIEGO
Warszawa, Leszno № 12.
polecą:

Agatol proszek, eliksir, i pasta do zębów o silnym aromacie i własnościach przeciwnylnych, nadaje świeżość ust oraz białe i zdrowe zęby. Ceny proszku 20 i 35 k., eliksiru 30 i 50 k., pasty 20 k.

Eksikans (pudełko z rozpylaczem) higieniczny proszek usuwający pot i odparzenie ciała oraz przykrą woń jego. Skutek po jednorazowym użyciu. Cena 30 k.

Crem Venus źródło piękności olegi, plamy, przysze i liszaje, nadaje młodocianą i świeżość wyglądu. 50 k. i rb. 1. 522 Sprzedaj wszędzie.

Arago najskuteczniej usuwa Odciśki, brodawki i grubiałą skórę. Cena 35 i 60 k.

Puder Venus dla pań nagrodzony za swoją wytwórczość i nieszkodliwość na wystawach higienicznych i polecany jako najlepszy puder krajowy. 15, 30, 50 i rb. 1.

Th. Fav'bauks Company New York
Specjalność: wentyle do pary i wody, podnośniki, narzędzia. Reprezentacja i skład Tow. „Union“ Częstochowa, Dojazd 5. Telef 193. 388—3—1

Potrzebni są chłopcy od lat 14 do 16 do warsztatu mechanicznego. Władomść Fabryka „Miot“ ul. Dojazd.
Kupię dubeltówkę szesnastkę z dobrym strzałem niedrogą. Władomść piśmienie do redakcji „Gazety Częstochowskiej“ pod adresem „Zasnańska“.
Skłop spóżywo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu sprzedam zaraz barzdanie, Teatralna 24. 374—6—3

Obronę Częstochowy, panoramę w osobnym pawilonie, na wystawie Częstochowskiej, obok działu rolniczego, 380 3—2

Plano narozony 6800 □ tokoi, róg Humbertowskiej i św. Kazimiera obok placu wystawy, sprzedam za 5000 rubli. Władomść w magazynie „Hilena“ dom hotelu „Victoria.“ 381—3—1

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — kiosk „Świata“ na Wystawie, w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, w Dąbrowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty:
Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnieniem do domów.

Ceny ogłoszeń
Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadestane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 8 k. za wyr. az.

Redaktor **Z. TRZEBIŃSKI.** Drukiem **F. D. Wilkowskiego** w Częstochowie. Wydawca **A. SIENICKI.**